
BIELARUSKAJA

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.
Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Biełaruskaja Krynica“ kaštuje: na hod 6 zł.;
na miesiac 60 hr. Asobny numar kaštuje 15 hr.

POLSKA-ŽYDOŪSKAJA ZMOWA.

Niachaj našyja čytačy prypomniać wosień 1922 hodu. Tady byli wybary ũ Polski Sojm. Palaki byli pryniali takija kryuđnyja dla Biełarusaŭ i inšych nacyjanalnych mienšašciaŭ zakony ab wybarach, što, kab zmienšyc ich niesprawiadliwašć, usie nacyjanalnyja mienšašci musili zsiabrawacca. Hetak byŭ utworany biełaruska-ŭkrainska-niamiecka-żydoŭski blok. Dziakujučy hetamu bloku, choć častkowa była papraŭlena niesprawiadliwašć wybiralnaha zakonu. Hetak Biełarusy i inšyja skarystali z dziaŕžaŭnaha špisku, a biaz bloku hetaha dapiac było niemahčyma. Biełarusy, idučy ũ hety blok, wiedali, što biełaruskamu narodu kryuđy ad hetaha žadnaje nia budzie, tak sama jak nia było kryuđy i inšym siabrom bloku; naadwarot, usim z hetaha była karyšć. Woš-ža Biełarusy tady rabili z inšymi narodami ũmowu dziela lepšaj abarony ad kryuđy.

Ale što tady čaŭpli na Biełarusaŭ Palakil Usie, pačynajučy ad polskich ksiandzoŭ i panou i kančajučy endeckimi i „wyzwalenskimi“ brachunami, kryčeli, što Biełarusy zapradalisia żydom, što z hetaha bloku adny żydy buduć mieć karyšć i hetamu padobnaje. Światlejšyja ludzi tady raźbiralisia, što heta mana i nia wiedyli hetamu, ale niekatoryja z ciamniejšych wiedyli.*)

Prajšli 3 hady i niadaŭna Palaki sami zrabili ũmowu z Žydami. Henaja ũmowa ũžo začwierdžana. Pawodle henaje ũmowy polski ũrad 1) budzie dawać hrošy na żydoŭskija pačatkawyja i siarednija škoły, 2) maturysty

żydoŭskich siarednich škołaŭ buduć pryjmacca ũ uniwersytety ũ Polšcy, 3) polski ũrad zabaronić bajkot żydoŭ, 4) żydom dazwala jecca tarhawać u niadzieli i chryšcijanskija šwiaty, 5) polski ũrad nie dazwolić kirmašy ũ suboty i inšaje. Dwa apošnija punkty adnosiacca tolki da biełaruskich i ŭkrainskich zielaŭ; u Polšcy, jak i dahetul było, budzie żydom i dalej zabaroniena ũ niadzieli j šwiaty tarhawać, a kirmašy mohuć adbywacca ũ suboty.

Za heta żydy 1) pryznali ciapierašnija hranicy Polšcy, 2) zabawiazalisia zrabić upłyŭ na ũsich Žydoŭ pad Polščaj, kab tyja spryjali polskamu haspadarstwu, 3) żydoŭski pasolski klub u polskim Sojmie maje hałasawać za prajekty polskaha ũradu, 4) żydy abiacalisia zrabić upłyŭ na żydoŭ zahraničnych, kab tyja spryjali polskaj palitycy. Peŭnie tak sama Žydy abiacali swaim upływam pamahčy Palakom pazyčyc u Amerycy hrošy. Aprača punktaŭ jaŭnych jošć jašće sakretnyja punkty polska-żydoŭskaje ũmowy. Sakretnyja punkty biazsumliwu skirawany proci niepalakoŭ i nia-żydoŭ (bo inakš ich nie rabili-b sekretnymi), hałoŭna prociŭ biełarusaŭ i ŭkraincaŭ.

Što zrabili hetaju ũmowaju Žydy? Žydy zdradzili Biełarusaŭ (jak i inšych) i waroža wystupili proci biełaruskaha narodu. Žydy majuć prawa damahacca, kab polskaja kanstytucyja ũ adnosinach da ich była spoŭniena. Jany adnak hetaj darohaj nie pajšli, jany pajšli na ũmowu (nawat častkowa patajnuju) z palakami, na ũmowu, skirawanuju wyrazna proci biełaruskaha narodu. Hetaj umowy sapraŭdy nia možna inakš nazwać, jak polska-żydoŭskaj zmowaj proci Biełarusaŭ i ŭkraincaŭ.

*) Pa wybarach i hetyja apošnija pierekanalisia, što heta była mana, bo biełaruskija pašy akazalisia sapraŭdnymi abaroncami rodnaha narodu.

Žydy za polskija ũstupki pryznali prawa Polšcy na Zachodniuju Biełarus

i Litwu. Jakoje-ż żydy mając prawa na biełaruskija ziemi? Ci za toje, što stohodzdzi żyli z biełaruskaha narodu, jany mając hetym narodam ciapier handlawać? Žydy żywuc z biełaruskaha narodu, ale spryjać abawiazalisia polskaj uładzie i palitycy, što skirawany ciapier (a kali jany byli inakšyja?) proci biełaruskaha narodu. Žydy zabawiazalisia hałasawać u Sojmie za prajekty zakonaŭ polskaha ũradu. Tut majucca na ũwazie prajekty škodnyja Biełarusam, bo za dobryja (kali-b takija byli) hałasawali-b i Biełarusy, na dobryja žadnymi zmwami nikoha nahawarwać nia treba. Žydy značycca swaimi hałasami ũ Sojmie buduć nadzialać polskich asadnikaŭ biełaruskaj ziamloj! Heta jany ũžo j zrabili. Niadaŭna pry hałasawaŭni ũ Sojmie zakonu ab „parcelacyi i asadnictwie“ biełaruskija i ũkrainskija paŭty pratestawali i wyjšli z pasiedžaŭnia, ale żydy za hety zakon hałasawali!

Nia dumajcie, što Palaki za heta dajuć žydom štoś polskaje! Ničahusieŭki padobna! Swajho palaki dajuć mała, ci praŭdziwiej ničoha nie dajuć. Žydom polski ũrad abiacaŭ dawać hrošy na ũkoły, ale hetyja hrošy i biełaruskija, bo i z biełarusau biaruć podatki.

Tarhawać u niadzielu dazwolena žydam tolki ũ Biełarusi i ũkrainie, a ũ Polšcy nie. Z kirmašami pa subotach toje samaje: ũ Biełarusi i Ukrainie Palaki ich zabawiazalisia zabaranić, ale ũ Polšcy nie. Dyk bačym, što żydy z polskich ruk kupili pierawažna nia polskaje, ale biełaruskaje dabro.

Da čaho-ž imknucca swajoj umowaju Palaki?

Imknieŭniem Palakoŭ dahetul było apałačyć usie narody, što lučyli pad polskuju uładu. Za siem hadoŭ byćcia Polšcy Palaki da hetaje swaje mety systematyčna jšli. Ale akazałasia, što społščyć nacyjanalnyja mienšašci niemahčyma, što baračba z imi doraha abychodzicčą Polšcy.

Unutranaje pałažeŭnie Polšcy i wonkawaja jaje palityka wymahaje žmienaŭ u adnosinach Polšcy da swaich nacyjanalnych mienšašciaŭ. I woš Palaki prymušany byli pajšci na hetuju žmienu. Ale pajšli tak, što zusim nie admowilisia ad swajho raniejšaha imknieŭnia prociŭ niepalakoŭ. Naadwarot, jany zrabili ũmowy z žydami i nawat znajšli sabie ũ ich čaŭrušnikaŭ z tym, kab z usioj siłaj rynucca ciapier na biełarusau, litwinoŭ i ũkraincaŭ. Palakom tre' było raźbić sucelny front nacyjanalnych mienšašciaŭ, kab tym lepš z imi wawawać. Hetakuju tolki palityku razumiejuć braty Grabskija, endecyja, „Wyzwaleŭ-

nie“ i inšyja, hetakuju tolki palityku razumieje ũsia Polšča.

Pry pomačy Žydoŭ Palaki spadziajucca paprawić swaju reputacyju zahranicaj i, što najwažniej, zrabić nowuju pazyku ũ Amerycy. Šukać henaj pazyki ježdziŭ ũo ministar Skrynski ũ Ameryku z niekalkimi žydami.

Jak bačym, Palaki pajšli na siabroŭstwa z tymi, kaho najbołš nienawidziać. Hetaja polska-żydoŭskaja ũmowa zusim adpawiadaje ũsioj palityčnaj takticy bratoŭ Grabskich.

Palaki swaju ũmowu z Žydami chočuć pradstawić zahranicaju tak, što kali jany pajšli na ũstupki žydom, dyk hetym samym žmianili dahetulašniuju palityku da nacyjanalnych mienšašciaŭ. Tymčasam, jak było skazana wyšej, jošč zusim naadwarot: hetym Palaki chočuć tolki ũmacawać svoj dahetulašni kirunak. Možam adznačyć, što zahranicy ciapier nia lohka ašukać. Zahranica ũžo bołš raźbirajucca ũ biełaruskaj sprawie i palohki žydom nie zdalejuć zašłanić ad jaje praŭdy.

Što-ž na polska-żydoŭskuju zmwu majuć adkazać Biełarusy?

Naš adkaz pawinien składacca z dźwioch častak: adkazu Palakom i adkazu Žydom.

Palakom my pawinny adkazać pawialičanaj nacyjanalnej pracaj; šyrokaŭ usiestaroŭniaj nacyjanalnej arhanizacyjaj, ašwiedamleŭniem i prapahandaj my žništožym usie polskija plany proci biełaruskaha narodu.

Ab našaj palitycy i takticy da Žydoŭ pahutarym u dalejšym numary „Bieł. Krynicy“.

Davidovič.



NIAŬŽO UMRU...

Niaŭžo umru! Niaŭžo mianie dahnała

Jana — luboŭnica mahił?

Sačyła z let małych i žudašna stahnała,

Kali mnie zwyż zsyłaŭ Boh z nieba sił...

Paciešsia-ž ty!... Choć nie! — Ty tolki mryja:

Ciabie niama, ty wydumka ślapych;

Jak żyŭ — żyć budu. — Załatyja

Sny-zjawy śnić budu ab światych,

Światych cudoŭnych wod krynicach,

Jakich duša maja ušmiahšy kaštawała, —

Nie! Śmierci niet... a tolki u hranicach

Žyćcia tajnicaj mienieŭ stała.

K. SWAJAK.



BURA NOČŪ.

Nastała noč. Wichor bušuje.
Małanki tworać dziwa — kazku,
Złujecca bura i żartuje.
Ūsia pryroda bankietuje,
Nadzieüşy čorny płašč i masku.

Ech, kinu-rynu ūsie zaprety,
Z rozmachu ū wir burliwy skoču.
Niachaj, što ciemra, nieadzieta...
Bardziej padjedź Ilji kareta —
Chaču być častkaj bury nočču!

Alona.



PRACA WARŠAŪSKAHA BIEŁARUSKANA KAMITETU.

U źwiazku z abnaŭleńniem Waršaŭskaha Biełaruskaha Kamitetu staršynia A. Bildziukiewič, buduči ū Wilni, daŭ našaj redakcyi woś jakija infarmacyi ab planie pracy Kamitetu:

„Zhodna sa statutam — kazaŭ Staršynia — Biełaruski Kamitet u Waršawie maje metaju niaści nacyjanalnuju, kulturnuju, hrašawuju i rečawuju pomoc bielearusam, żywučym u Waršawie i pa ūsich miascoch Polščy, a tak-ža baranić ich nacyjanalnuja, kulturnyja i ekanamičnyja intaresy.

Hety dawoli karotki zmiest metaŭ Kamitetu pazwalaje adnak znajści ū im wielmi šyrokaje pola da prac na ūsich abšarach biełaruskich ziemiach pad Polščaj.

Pierš-na-pierš Kamitet chacieŭ-by praciahnuć da pracy nia tolki ūsich bielearusau, prażywajučych u Waršawie, ale i ūsich tych šwiadomych pracuńnikoŭ, jakija znachodziacca na miascoch i jakija chočuć i mohuć addać peŭnyja ūsluhy bielearuskamu narodu.

Jak adbywajecca wiasielle ū Sakolščynie.

Dawiałosia mnie być na wiasieli ū w. Zalesie, Sakolskaha paw., i dla darahoj „Bieł. Krynicy“ apišu, jak heta wiasielle adbywałosia; jano budzie abrazkom bielearuskaha wiasielle ū Sakolščynie i pakaža, što ū Sakolščynie jašče nia ūmiorła bielearuskasć sa swaimi tradycyjnymi (niaraz nawet pamiatajučymi časy pahan-skaj wiery) zwyčajami.

Bielearuskija pieśni jašče čutna tut i na wiasieli i na chrešbinach i na ūsich nadzwyčajnych chwilinach tutejšaha sielanina, jak prawasłaŭnaha, tak i katalika. Najcikawiej tut toje, što heta datyča pawietu na samym zachodzie našaj staronki, dzie polonizacyja, mima swajej z daŭnych časoŭ pracy, dahetul jašče nie zmaħła wyrwać z tutejšaha sielanina jaho rodnaj mowy i zwyčajau.

Wiasielle pačynajecca najčašćiej u subotu. Chłapiec, jaki ženicca, nazywajecca „maładym“, a dziaučy-na „maładoju“. Pierad wiasiellem jany zaprašajuć

Naładžańnie kantaktu z wioskaj, jakaja ciapier moža bolš jak kali patrabuje ūsialakaha rodu pomačy, budzie, jak užo skazaŭ, pieršaj našaj zadačaj.

Z haliny nacyjanalnaha żyćcia Kamitet, u mieru ūzrostu bielearuskich sił i narodnaha bahaćcia, budzie niaści ū wiosku i ūzmacoŭwać tam usie asnaŭnyja i puciwodnyja idej adradženskich narodaŭ.

Kulturnaja praca na wioscy budzie pašyracca razam z uzrostam bielearuskaj intelihiencyi, jakaja pieršym čynom wyjdzie z bielearuskich nawukowych ustanowaŭ. Kamitet uznoŭ budzie dawać patrebnyja parady i maralnaje padtrymańnie tym, čhto stannie staracca załażyć ci to bielearuskaju školu, ci arhanizawać spektakl, koncert, ci hutarki, lekcyi i tawaryskija sabrańni, ci załażyć dramatyčny abo muzykalny kružok i h. d.

Halina ekanamičnaj pracy nia mienš waźnaja i šyrokaja jak dźwie papiarednija. Ciażki haspadarčy stan našaha sialanstwa wymoŭna haworyć ab hetym. Warš. Bieł. Kamitet budzie dawać haspadarčyja parady, infarmawać ab zakonach, datyčačych parcelacyi, padzielu serwitutaŭ, ab haspadarčych sprawach budučych samaŭradaŭ i budzie rabić interwencyi ū uradowych sferach ab sprawach padatkawych, ziemielynych, školnych, administracyjnych i inš.

Kooperacyja jość adna z wielmi waźnych spraŭ u żyćci našaj wioski i dzieła taho Kamitet budzie pašyrać dumku nia tolki ab spażywieckaj kooperacyi, ale i dawać parady i pamahać arhanizoŭwać wytworčyja kooperatywy, pačynajučy ad zakupu hramadoj asobnych haspadarčych pryładaŭ (małatarni, siejałki i h. d.) i kančajučy na supolnaj pradukcyi, kali hetaha warunki i čas buduć wymahać.

Usio skazanaje jašče nie achopliwaje ūsiej pracy Kamitetu, bo jana moža być tak šyrokaja, jak żyćcio moža stawić wialikija wymahańni u halinie nacyjanalnych, kulturnych i ekanamičnych intaresau bielearuskaha narodu.

Biaz sumliwu praca naša budzie iści pa wielmi ciażkaj darozie, adnak rezultaty jaje buduć najbolš załażyć ad nas samych, ad arhanizacyjnaści, stojkaści i wytrymałascia ūsiaho bielearuskaha hramadzianstwa“.



„swačbu“, heta značyć niekulki chłapcoŭ swajakoŭ, abo pryjacielaŭ, jakija buduć nazywacca „bratami“, i stolki-ż dziaučat, tak sama swajačak abo pryjacielačak, jakija nazywajucca „swachi“. Aprača hetaha zaprašajecca dla „maładoha“ i „maładoj“ starejšy čaławiek-swajak, tak zwany „maršałak“ i „družok“ — heta budzie najlepšy kaleha maładoha i „družka“ — heta najlepšaja pryjacielka-tawaryška maładoj.

Kali, naprykład, ślub budzie ū niadzielu, dyk u subotu pa abiedzie prychoźdźać „swachi“ da „maładoj“ i „maładoha“ i raščyniajuć ciesta na „karawaj“. Heta jość bochan chleba z pryhoźymi z ciesta зробlenymi chwihurami. Bochan hety „maładaja“ z saboj biare wyjaždźajučy z „maładym“ ad bačkoŭ. Taho-ż samaha dnia da „maładoha“ i „maładoj“ prychoźdźać z usiaje wioski dzieci „lapić husi“. Heta adbywajecca woś jak: swachi, abo haspadynia razdajuć dzieciom na stoł ciesta, jakoje było raščyniena razam z ciestam na „karawaj“ z żytniaj muki, a ū bahaciejšych z pšonnaj.

Dzieci zasieüşy za stoł lepiac z hetaha ciesta „husi“ — heta značyć roznyja chwihury żywiołaŭ abo niažywych rečaŭ, koźny pawodle swaich zdolnaściau.

DA NAS PIŠUĆ.

NA FEŚCIE.

Žodziški, Świancianskaha paw. Što takaje Žodziški i dzie jany, ab hetym pišać nia budu, bo chiba što kožny dobra wiedaje. Daŭno ja zbiraŭsia pajechać u hety, jak byccam, niejki biełaruski Rym, dy ūsio żonka nia puskała. — Kaža: „ty pieranios usiu wajnu ū bajach, a tam što drennaje zdarycca i možaš zhiuć“. U kancy kancoŭ żonka zhadziłasia puścić mianie na fest u Žodziški, ale z tej umowaj, kab ja pryniaŭ na hety čas wyhlad ślachcica, ci jakoha čynoŭnika. Adnym słowam treba było pieraadziecca, stryhczy wusy, zrabieć wostruju baradu i h. d. Mieŭ tolki hora z tym, jak adziecca za ślachcica, skul uziac takuju wopratku. U Ašmianščynie, kažuć, zaściankowaja polskaja ślachta abuwaje adnu nahu ū bot, druhuju ū łapać i hetym ad muzykoŭ wydziałajecca. Praŭda, moda heta nie darahaja, ale ū Žodziškach moža jaje i nia być, nabiarešsia tolki stydu.

Dawiedaŭsia ja adnak, što ciapier ślachta-pany adziajucca tak sama jak usie žychary miesta i doŭha nia dumaŭszy pazyčyŭ u swajho kuma—„amerykanca“ harnitar, zmianiŭ wyhlad wusoŭ i barady na fason ślachocki, nasadziŭ na nos bačkawy akulary i idu pakazacca żoncy. Taja aź spałochałasia! Zdałasia biednaj majej babie, što pryšoŭ u chatu niejki defenzyŭščyk, sekwestratar, a ū najlepšym razie niechta z hminy. Pierapałoch żonki mianie pierakanaŭ, što ja na dobrej darozie.

Woś dajechaŭ ja ščaśliwa ū samyja Žodziški. Typowaje biełaruskaje miastečka. Ludziej na feście, jak maku. Kaścioł niewialiki. Chto tudy nia moža ūleźci — staić na ćmintary. Usiudy naš siarmiażny lud, na twarach katoraha woś zdajecca i čytaješ: „My tut haspadary ū kaściele, zwajawali panoŭ, uwiali swaju rodnuju mowu i zatoje majem takija tryumfackija miny“. I tryumf hety pieradajecca ūsim, chto nia čuży našamu harotnamu bratu.

Pačałasia nabaženstwa. Chor pijaie łacinskuju imšu, kryšku krykliwa, ale heta z wialikaha staraŭnia, dziela festu. A woś i biełaruskaja pieśnia „Matačka Bożaja“. Hety samy chor, ale jak-ža dobra pijaie! Aż

za serca chapaje nia chitraja melodyja i prostyja słowy. Usie zasłuchalis a i razam, zdajecca, pryłučylisia da rodnaj praŭdziwaj malitwy. Z kazaŭniem ksiondz wyšaŭ na ćminter, (u kaściele miejsca nie chapila). Narodu tysiačy. Usie sialanie chapajuć żyŭcom kożnaje słowa, hetak dobra im znajomaje z pad rodnaj strachi. Z takoj pawahaj možna słuhać tolki sapraŭdy relihijnaha kazaŭnia.

Hlaniem-ža ciapier na praciuŭnikaŭ biełaruščyny ū kaściele. Heta našyja pany, padpanki i roznyja ichnija padlily. Na spadziŭ, jany tut jość! Heta dziela taho, kab wyśmiejwać z mowy taho narodu, katory swaimi mazalistymi rukami ich kormić. Ich wiasołaść, dawoli hałosnaja hutarka maje na mecie pakazać ludziom, što jany ludzi inšyja, lepšyja, bo bahaciejšyja i ū chacie pasłuhowywajucca „dalikatnaj“ mowaj.

Woś la mianie staić takaja hrupka panienak i pankoŭ. Kruciacca, śmiajucca z kazaŭnia i haworać. Ureście adna z kapialuśastych swaju ūśmiešku zwaračwaje da mianie, spadziajučysia, wiadać, z majej starany solidarnaści z hetaj pseŭda-intelihiencyjaj. Ale na majej twary nia wyčytała panienka spahadu. Chutčeŭ ubačyła, što, nia hledziačy na moj haradzki wyhlad, ja zasłuchany ū biełaruskim kazaŭni i z miny paznała, što wyrażaju najwyšejšuju pahardu ich wiasiołaj kampanii, katoraja ūreście pašla sabie na rynek. Na miejsca ich użyli wiaskowyja kabiety. Adna z ich nia zmoŭkła. Da wušej maich wyrazna dalacieli słowy: „Dziakuj Bohu, śmiardzieć tut nam bolš nia buduć!“. Ksiondz končyŭ nawuku, a narod i razchadzicca nia choča; zdajecca woś i skaža: „za mała, ksiandzočku, za mała“, choć trywała kazaŭnie hadzinu.

Kančajućy, ksiondz abwieściŭ, što pierad niešparam maje być kazaŭnie polskaje. Prychodžu i ja. Słuchaju dobraha pramoŭcu, ale słuhačoŭ zamiesta tysiačaŭ, jak na biełaruskim kazaŭni, — baču tolki niekalki dziesiatkaŭ. Dy i palakaŭ ani ducha! Adny našy sialanie. Što za licha? Wychodžu na rynek — narodu jak wokam kinuć. Adnym słowam fest. Pytaju pieršaha lepšaha chłapca: „Skażycie kali łaska, čamu tak mała ludziej na polskaj nawocy?“ Chłapieć źmieiryŭ mianie z noh da haławy i kaža: „Bo heta dla palakaŭ. Što-ż, wy tut pieršy raz ci što?“ — „Nu,

Tym dzieciom, jakija lepiac najpryhażej, swachi dajuć ciesta z pšonnaj muki, kažućy, kab jany lapili „husi“ da „karawaju“, na jaki budzie naleplena mastactwa dziećak. Kali na stale ūžo naleplena mnoha „husiej“, dyk haspadynia biare ich i sadźaje ū dobra napalenuju pieć, dzie jany piakucca; pašla razdajucca dziećakim poraŭna. Aprača hetaha bahaciejšyja častujuć dziećakim cukierkami, abo druhimi smačnymi rečami.

U kancy dziećki razbiahajucca, niasućy swaim chatnim haścincem — „husiej“, chwalaćy, što naprykład, u Piatruka „husi“ macniejšyja, jak byli kališ u Jazepa.

Wyprawiŭšy dziećak, swachi biarucca sadzić „karawaj“ i woś hety karawaj robicca z adnaho kawalka ciesta pałożanaha razam usimi swachami na łapatu. Pašla swachi, pabraŭšysia za ruki, abchodziać karawaj niekulki razoŭ i tady ūsie ūziaŭšysia za łapatu sadźajuć jaho ū pieć. Wiečaram pa „husiach“ u maładoha wiasielle ūpoŭni, a ū maładoj bolš jašče tolki pryhataŭleŭnia i zwyčajna muzyki niama, bo muzyku najmaje małady. Chiba kali jość susied muzykantam, dyk pajhraje haścicom, za što wypje sabie harełački ūdował. Na drugi dzień, u niadzielu, małady sa swajej „swačbaj“ wybirajecca da maładoj. Kożny „brat“

zaprachaje swajho kania i biare z saboj adnu swachu. Małady, atrymaŭšy ad swaich bačkoŭ bahastaŭlenie, jedzie na adnym wozie z „družkom“. Swačba maładoj siadzić za stałom i čakajeć na darahich haściej.

Pryjechaŭšy „braty“ maładoha tarhujucca z bratami maładoj za stoł. I kali małady dla maładoj, a braty jaho dla jaje bratoŭ zapłaciać hrašmi, abo harełkaj, tady ūsia „swačba“ maładoj ustupaje miejscu „swačbie“ maładoha, aprača maładoj, jakaja siadzić na tym samym miejscy. Pašla pjuć i-hulajuć, a prysutnyja (aprača „swačby“ i prošanych, jość poŭnaja chata niaprošanych chłapcoŭ i dziećak) pijaćyć roznyja pieśni, pryśpiewywajućy swacham i ūsim druhim.

Naprykład dla swachi pijajuć:

„Syta swacha, syta,
Zjeła bočku żyta,
Zjeła barana z rakami,
Apirazałasia kiškami“...

abo dla „maršałka“:

„A naš maršałak dobry byŭ,
Nawaryŭ miasa adnych żył,

dobra — kažu — dyk dzież tyja palaki — nia widać nikoha, adny sialanie słuchajuć. A chłapiec na heta: „Wy choćycie, kab u nas pišary z gminy, palicyjanty dy wučyciali ũ kaścioł chadzili? Dzie tam, im jon nie patrebny! A što sialanie słuchajuć polskaha kazańnia, dyk heta-ż nia naŝy! Heta ũsio z dalokich parachwijaŝu. Jany jaŝce nie darašli da naŝaj b ełaruskaŝci!“ Tut jon chacieŭ kazać jaŝce nieŝta, ale niejki druhi wiaskowy dziaciuk padskočyŭ, adwioŭ majho subiasiednika ũ bok i hledziačy na mianie pačaŭ ŝaptać jamu nieŝta. „Biaruć mianie za syŝčyka — padumaŭ ja — i čyrwanieŭŝy sa stydu za moj ŝlachocki wyhlad, sieŭŝy na woz, pahaniaŭ chutčej maju kabyłu, kab dabraca chutčej da chaty. Lawon La ũ ŝa.

BIEŁARUSKIJA KAZAŃNI.

Kazłoŭŝčyna, Słonimskaha paw. Zawitała była i da nas laŝtaŭka naŝaha adradžeńnia, dy ŝmat jaŝce ũ nas henych čornych hruhanou, što čuwajuć nad koźnym zwaruŝeńniem naŝaha narodu, kab zabić u jaho nieakrepŝyja hrudzi stalowyja swaje kapciury, nia dać padniacca, bo wiedajuć, što jak padymiecca jon, to nia strymajuć tady jaho, ni puty ŝaleznyja, ni ichnija čornyja stai.

Joŝć u nas u Kazłoŭŝčynie ŝwiaŝcennik. Wiedama, „woŝpitannyj w russkom duchie“, ale bačućy, što narod cikawicca kazańniami ũ rodnaj mowie, pačaŭ čytać ich z „Prawaŝł. Biełarusy“, a potom i zawučwać, ale nia doŭha. Ci to pabajaŭsia syŝčykaŭ, jakija zaŭsiody, jak pačaŭ hawaryć biełaruskija kazańni, nia wyłazili z carkwy, ci to zalaniŭsia zawučwać zaŭsiody, ci dziaka zasaromiŭsia nowaha, bo-ż wielmi wučony pa „rassiejski“ — nia wiedajem, ale fakt, što kazańni skončylišia.

Iznoŭ razdajecca ũ carkwie pad dramańnie ludziej jak „hłas wopijuŝčaho w pustynie“ rasijskaje kazańnie, iznoŭ carkwa pustaja. Nie pamahaje i nowy dziak, što „aki lew rykachu“.

Para ũžo pany-ajcy ũspomnić, što tut nie Maŝkoŭŝčyna, a Biełaruŝ! I što nie parachwija pawinna służyć im, a jany parachwii!

U naŝych kaściołach tak-ža nia lepŝ. Ksiondz z Rendzinaŭččyny dawiedaŭŝysia, što niekatoryja z katalikoŭ wypiswali „Krynicy“, ciapier koźnuju

niadzielu z ambony, z pienaju ũ wusnach, kryčyć, što „Krynica“ heta kamunistyčnaja hazeta, što toj nie katalik, chto jaje čytaje i h. d.; a kryj Boža — chto z parachwijaŭ zahaworyć z im na naŝaj „chamskaj“ mowie — zajeŝć! Jaho durny rozum, ŝmieŝny i dziciačy, kaža, što katalik musić tolki pa polsku hawaryć.

C h m a r a .

„KRYNICA“ PAŠYRAŁASIA CHOĆ I PIERAŠKADŝALI.*)

m. Braŝtaŭ. U nas, asabliwa ũ hetym hodzie, stała „Krynica“ raspaŭsiudźwacca, pa ũsich wioskach. Amal nia ũ koźnuju wiosku što tydzień prychođiła pa dwa, pa try numary „Krynicy“. Naŝy muzyki-sialanie wielmi lubiać słuhać, jak chto čytaje „Krynicy“. A chto sam umieje dobra čytać pa biełarusku, to jon tak jaje čytaje, što nikoli načytacca nia moža, bo rodnaje słowa hładziej prylahaje da serca, čym čužackaje. Koźnaje ŝlaŭco wyraznaje i zrozumiełaje, bo tak u „Krynicy“ napisana, jak my haworym i naŝyja bački haworać.

Polskich hazet, muzyki prosta słuhać nia choćuć, najbolŝ za toje, što nie rozumiejuć pa polsku. Ja ũ swajej wioscy wypiswaŭ i čytaŭ, u pierŝyja hody istnawańnia Rečypaspalitaj tolki polskija hazety. Kali mnie prychođiłaŝia bywać u wioscy na schodzie z hazecinaj polskaj, to jaje lepŝ i nie pakazywaj, nia tolki što čytaj, bo nia to što nia buduć słuhać, ale jaŝce prahoniać z chaty!

Ja sam pryznajusia — dobra mahu čytać pa polsku i rozumieju nawet koźnaje słowa, a biełaruskaja „Krynica“ hładziej idzie i lepŝuju achwotu maju jaje čytać, čym polskija hazety.

Niaraz, ja sam siabie zapytywaŭsia — čamu heta? Adkaz u mianie wychodzić na heta taki: — što ja joŝć biełarus, i moj bačka biełarus, i dzie byŭ biełarus, i haworym ũ swaich damoch mowaj biełaruskaj, za toje i hładziej čytaju biełaruskuju „Krynicy“, čym polskija hazety.

A kali-b chto skazaŭ na mianie: — „Ty joŝć społŝčany intelihient biełaruski“, — to jamu adkazaŭby: „ale-ż u mianie astaŭsia nie naruŝymy duch biełaruski i nia dziwujsia, što mowa maja krychu skale-

*) Hetaja wiestka adnosicca da zakrytaj „Krynicy“; spadzajomsia, što tak-ža dobra budzie pryniata ũ sialanstwa i „Biełaruskaja Krynica“.

Ŭsie żyły zadryžali,

Muzyki zajhrali,

A naŝ marŝałaŝak tyr, tyr, tyr...“

Aprača ŝmieŝnych prypieŭkaŭ piajuć ŝmat pryhoźych pieŝniaŭ datyčna maładoha i maładoj.

Pahulaŭŝy, wybiraŭca da ŝlubu. Pierad hetym, małady i maładaja, ũklenčyŭŝy na dywanie razasłaŝnym na padłozie, dastajuć błaħasłaŭleńnie. Pasła maładaja razwitwajecca z bačkami, swajakami i pryjacielami i adjaždźaje da kaścioła. Usie swachi majuć u zapasie „husiej“, katorych kidajuć, prajaždźajućy praz wioski, na hramady sabraŭŝajŝia moładzi, jakaja raspičajućysia pabiraje „husi“ z ziamli.

Pa ŝlubie adjaždźajuć da chaty maładoj. Pryjechaŭŝych na parozie sianiej spatykajuć bački z chlebami i sollu. Paŝla ũsia „swačba“ siadaje za stoł i pabalawaŭŝy hulajeć da zaŭtra; heta ũžo budzie panniadziełak.

Ciapier wybiraŭca ũžo da chaty maładoha. Pierad hetym adbywajecca „dareńnie“ maładoj. Jano robicca woŝ jak: „marŝałaŝak“ biare ũ adnu ruku spodak abo talerku, ũ druhuju paŝku i bjućy jeju pa stale kaža: „ojca, matka, braćcia, siostry i ũsie pryjacieli

dajcie achwiaru swajmu dziciaci na nowaje żyćcio“. Prysutnyja piajuć:

„Jak daryli, tak darcie,
Padaračkaŭ nie ŝalejcie,
Na miŝačku, na łożačku,
Na puchawu paduŝačku,
Kab im było miahka spaci
I wiesiała rana ũstaci...“

Druhija kidajuć u staranu maładych łubinam abo harocham, a kali chto maje jakuju złoŝć da maładych, dyk dzie-niebudź schawaŭŝysia kidaje ũ ich ŝmiaćciom Chto choča padaryć, dyk padchođić da „marŝałaŝka“, kładzie na talerku padarak i „marŝałaŝak“ pawiedamlaje maładuju, chto i što daŭ. Maładaja dziakuje ũkłonami.

Darać hraŝmi, pałatnom, żywiołaj i druhimi rečami. Kali chto choča padaryć awiečku, dyk kładzie na talerku swaju zimowuju ŝapku. „Marŝałaŝak“ pawiedamlaje, što toj i toj padaryŭ awiečku na ciopleńki kaźuch dla maładoj.

Kali končycyca dareńnie, maładaja raźwitwajecca sa swaimi chatnimi, brat maładoha biare paŝciel jaje, swacha zdymaje sa ŝciany kwietkami prybrany abraz,

čana mowaj polskaj, a maju achwotu čytać „Krynicy“.

Nia dziwa, bratočki, što ũ Brasłaŭšynie spolsčanyja biełarusy intelihienty nadta lubiać čytać „Krynicy“, bo majuć duch biełaruski i pa henym duchu paznajuć sami siabie — biełarusami. Tolki ũ tym biada, što hetym spolsčanym biełarusam nadta nie pazwalajuć čytać dla sialan-mużykoŭ „Krynicy“ polskija kručočki (wučyciali polskich szkoł). Zaraz-ža ũžo i wiedaje ułada, chto čytaje „Krynicy“ i ũ jakoj wio-scy, a tady ũsialak bywaje. Niejki.

NIE ZNAJŠOU WOJTA.

m. Traby, Wałožynskaha paw. U miesiacy lipni s. h. jechaŭ p. Starosta da miast. lŭja i zajechaŭ u Trabskaju hminu, bo chacieŭ niešta z wojtam pahawaryć. Ale na žal wojta nia było ũ hminie, dy ja-šče ũ žandowija hadziny. Tady p. Starosta skazaŭ adnamu čaławieku, kab pazwaŭ wojta.

Čaławiek, praŭda, wojta znajšoŭ, ale wojt nia moh pryjšci da hminy, bo zašmat wypiŭ. Doŭha čakajučy na wojta, p. Starosta razzławaŭsia i skazaŭ, kab „wa što-by to ni stała, ale dać wojta, choć miortwaha“, a sam wyjechaŭ z hminy ũ miastečka i zastanawiŭsia kala mostu čakać wojta. Ab hetym było daniesiena wojtu i jon jak tolki moh dawaj ucia-kać zadnim chodam u aharod, u bulbu. Potym niechta skazaŭ p. Starostu, što wojt u Herčyka śpić pjany.

P. Starosta tady sam pašoŭ i pačau šukać pa pakojčykach, na hary, ũ chlawoch, — ũsiudy, ale wojta nie znašoŭ, bo wojt byŭ užo ũciokšy.

Woš jak pilnujucca swajej słuźby nikatoryja wy-ty na našych „Kresach“.

Swoj.

NARABIŬ ŠUMU.

Dziatława, Słonimskaha paw. U numary 28-m „Krynicy“ była nadrukawana korespondencyja z wio-ski Šadziun, hm. Dziawieniskaj, Ašmianskaha paw. ab dziawočaj durnacie, ũ jakoj niejki „Skakun“ wylŭ usiu ščyrašć swajho rozumu. Mušu z swajho boku adznačyć toje, što ũ našym rajonie, ab henaj korespondencyi doŭha nie mahli supakoicca miajsco-wyja zlydni, praciŭniki biełaruskaha ruchu. Doŭha prychodziłasia čuć: „Mužyckaja hazeta ničoha dobra-

ha nia piša, brydka nawat wypiswać i čytać biełaru-skija hazety. Henyja „chamy“ prywykli pisać takija „chamskija rečy“, na što-ž było ab hetym pisać?“

Pawažanyja korespondenty! Z swajho boku pra-siŭ-by nadalej pisać ab čym pawažniejšym dzieła ta-ho, što biełaruski narod u apošnija časy pierażywaje šmat cikawiejšyja prajawy z žyćcia. N. Žalba.



„Na pradmiešciach“.

Šum na wulicach, hamon,
Kryk waźnicaŭ hałasistych,
Kram, mašyn i šybaŭ zwon,
Bujny śmiech i płač sbrabrysty...

Dzieś šarmanačny napieŭ,
Tam handlarak, huk kalosaŭ,
Usio źliwajecca u śpieŭ,
U miljony adhałosaŭ...

Tut student idzie pawažna,
Tam škalarka z minaj kištaj,
Sens žyćcia šukajuć wažna
Na pradmiešciach pessymisty...

To rabotniki śpiašajuć,
A ũ padwale na zawulli
Čtošci „Dolu“ pačynaje...
Ŭsiudy homan i razhulle...

Noč... Zacichnuć miesta hamy,
Lichtary mihciać trywožna,
Hołas dzieś razdasca pjany,
Jak z mahiły, jak wastrožny...

Chw. Iljašewič.



*U huczny akordy swabodnych narodau
Naszaha słowa paljecca patok.
Wier, biełarusie, u szczaście swabody,
U wieszczaje słowa, szto kaža prarok.*

A. Hurlo.

a „družok“ biare „karawaj“ i ũsieŭšysia na wazy ad-jaždžajuć da chaty maładoha. Wyjaždžajučym z wio-ski malcy pieraškadžajuć, kładučy na darozie biarwień-nia, abo pałochajuć im koni.

Pryjechaŭšych bački maładoha spatykajuć na pa-rozie chlebam i sollu. Pašla ũsie siadajuć za stoł. Swacha pry hetym wiešaje na ścianie prywiezienny ad bačkoŭ maładoj abraz i ručnik. Pačakaŭšy niekulki hadzin pa wyjeździe maładoj, bački jaje z „bratami“ wybirajucca z „prydanyimi“. Heta adbywajecca woš jak: braty prybraŭšysia roznymi kwietkami, nadzieŭšy aryhinalnyja z papiery зробlenyja šapki, abo abkleiŭ-šy papieraj swaje ũłasnyja, wiazuć wialikuju skryniu z wyprawaj maładoj i ũsimi jaje ũłasnymi rečami. Na skryni pawiewaje papiarowy ściah. „Prydanyja“ jeduč sa śpiewami, za imi radnia maładoj, jakaja nie paje-chała z jeju razam.

Pryjechaŭšych „prydanych“ spatykajuć braty ma-ładoha pierad siańmi i tarhujucca z „prydanyimi“, wy-chwalajučymi svoj „zahraničny“ tawar tak doŭha, aź pokul nie zapłaciać im hrašmi, abo harełkaj. Pašla čaho biaruć skryniu i ũnosiać da kamory. Taho-ž samaha dnia pierad kancom wiasiella adbywajecca da-

reŭnie maładoha, jakoje adbywajecca tak-sama jak i dareŭnie maładoj. Biespasredna pa dareŭni małado-ha pačynajecca dareŭnie bačkoŭ i radni jaho praz maładoju. Heta tak-sama adbywajecca pry pomačy „maršałka“, jakomu maładaja daje padarak, kažučy, kamu jaho ũručyć. „Maršałak“ wyklikaje hołasna da-ranaha i addaje jamu padarak. Budzie heta najčašciej dla kabiet chustka, a dla mužčyn pałatno na saročku i pojas. Pašla hetaha, niadoŭha patancawaŭšy, razcho-dziacca damoŭ i wiasielle kančajecca.

U tydzień pa wiasielli maładaja para pryjaždžaje da bačkoŭ maładoj na „pirahi“, wiazučy z saboj ha-rełku i zakusku. Bački z swajej starany fundujuć im. Na „pirahi“ tak-sama zaprašajecca blizkaja radnia.

Ciapier, kali sielaninu trudniej z hrašmi, nikato-ryja robiać wiasielle „pa šlachocku“, heta značycca za adzin dzień. Nazywajuć heta tak z ironii da ślach-ty i jaje napyšałašci. Hetu ironiju akazwajuć sialanie jašče praz šmat rozných pryhaworkaŭ, jak naprykład: „šlachta drobna jak mak, a wošy jak pansak“, i mno-ha druhich.

Wirabiejčyk.

Z Bielaruskaha żyćcia.

Z Bielarusi pad Połščaj.

Dola „Krynicy“ i jaje redaktara. 17.VIII.1925 h. pa zahadu śledawaciela III wokruhu m. Wilni byŭ aryštawany redaktar „Krynicy“ B. Turonak i pasadźany ŭ wastroh na Łukiškach. Ab aryście bielaruskaha redaktara polskija ŭłady nawat i nie pafatyhawalisia pawiedamić ani redakcyju, ani kaho-kolečy z bielarusaŭ. Praz dwa tydni ab B. Turonku ničoha nia było wiedama. Tolki pašla dwuch tydniaŭ supracožniki red. „Krynicy“ dawiedalisia, dzie znachodźicca redaktar.

Pry aryście B. Turonku było zajaŭlena, što jon moža zastacca na swabodzie, kali zapłaćcie 500 zł. załohu. Hrošy nia było, dyk pryšłosia sieści ŭ turmu.

Z turmy redaktar „Krynicy“ napisau da prakurora prośbu ab źmienšaŭni jamu załohu. Kali pasoł ks. A. Stankiewicz, žadajučy dapamahcy red. Turonku, źjawiŭsia ŭ Sud i prasiu jaho tak-ža ab źmienšaŭni załohu, dyk sud załoh hety zamiest źmienšyć pawialičyŭ da... tysiačy złotych.

Žadanyja hrošy, dziakujučy dobrym ludziom, znajšlisia i byli ūniesieny, a B. Turonak astaŭsia da suda na swabodzie. Za im ličycca da dziesiacioch spraŭ za roznyja staćci ŭ roznych numaroch „Krynicy“ za dwa apošnja hady.

Ale nie kaniec na hetym. Kamisar Uradu na m. Wilniu pawiedamiu redakcyju „Krynicy“, što pa zahadu prakurora „Krynica“ da razhladu sprawy spy-niajecca.

Takim čynam, jak bačym, najstarejšaja ŭ Wilni bielaruskaja hazeta, pratorywaŭszy 9 hadoŭ (dwa ŭ Miensku i Pietrahradzie, a 7 u Wilni), skončyła swajo mučanickaje żyćcio śmierciaj nienaturalnaj.

Musim tut adznačyć, što „Krynica“ stojka try- wała ŭ baracbie za wyzwaleńnie bielaruskaha siar- miaźnika i česna spaŭniała prad im swoj doŭh.

Piśmo pašla Jaremiča. Z pryčyny taho, što Sojm ciapier „adpačywaŭ“ i niama mahčymaści pa- dać adpawiednuju interpelacyju, dep. Jaremič źwiar- nuŭsia da maršałka Sojmu z piśmom, u jakim pro- sić jaho zastupnictwa za palityčnych wiaźniaŭ u lič- bie 200 asob, katawanych u palityčnaj palicyi ŭ Pru- žanach.

Siarod aryštawanych — adna staraja kabieta 65 hadoŭ, dy sekretarka Bielaruskaha Pasolskaha Klubu, Kaciaryna Staŭbuniak, troje małych dziaciej jakoj, astalisia ŭ chacie adny — biaz nijakaje apieki.

Aryšty зроблены na padstawie padazrefnia ŭ pry- naležnaści aryštawanych da kamunistyčnaje partyi.

Zamach na bielaruskija himnazii. Central- naja Bielaruskaja Školnaja Rada padała skarhu ŭ Wy- šejšy Administracyjny Trybunał ab skasawaŭni raspa- radžeńnia Ministra Aświety ad 33.IV.1925 h. Nr. 4022. D. 25, kab, aproč polskaj mowy, literatury polskaj, historyi i hieohrafii Połšcy, ŭ bielaruskich himnazi- jach wykładalisia jašče pa polsku iahulnyja historyja i hieohrafija. Hetaje rasparadžeńnie — niazhodnaje ani z tekstam, ani z ducham zakonu z 31 lipienia 1924 hodu, na jaki paklikajecca Ministar Aświety.

Z swajho boku Bielaruski Pasoloki Klub 17.VII. 1925 h. skłaŭ Staršyni Rady Ministraŭ interpelacyju ŭ sprawie pahwałčeńnia praz Ministra Aświety zakonu ad 31.VII.1924 h. ab mowie znosinaŭ pamiž bie- łaruskimi himnazijami i školnym kuratoryŭmam, a tak sama i ŭ sprawie zamachu na bielaruskija himnazii.



Bratu-bielarusu.

Nie markoćsia, rodny bracie,

Što ty syn niawoli:

Pryčakaješ ŭ swajej chacie

Chutka lepšaj doli.

Užo stała mowa rodna

Ū knižkach drukawacca,

Jana nawat ciapier modna,

J stała pašyracca.

My nia budziem užo čuracca,

Bo jana-ž nam rodna,

Dobra-ž da taho pryznacca,

Što dla nas pryhodna.

Raptam mowa ażywiłaś,

Jak-by spała z nieba,

U joj dzičiatka zawučyła,

Čaho nam patreba.

Dziakuj Bohu, što pryždali

Wiesnawoha sonca,

Iskry świetu zablisčali

I ŭ naša wakonca.

Znajomy Susied.



SA ŚWIETU.

ciapier maje wyrašyć trudnaje pytaŭ- **Liha Narodaŭ** nie Mosula, jakoje moža dawiaści da wajny miž Turcyjaj i Anhlilijaj Mosul, prawincyja bahataja naftaj, da wajny należyła da Tur- cyi. U 1918 h. Anhlilija zachapiła jaje sabie. Ciapier Turcyja, aprawiŭšysia ad wajny, patrebawała, kab Li- ha Narodaŭ wiarnuła jej Mosul, zahraziuŭszy wajnoj u praciŭnym wypadku.

Liha Narodaŭ, bajučysia abrazić Turcyju i nia chočaŭ wajny, nia wiedaje što rabić. Sprawu hetu, jak i zaŭsiody, wyrašyć siła. Kali turki čujucca na si- łach, kab prahnać anhielcaŭ, dyk zrobiać heta, ŭ pra- ciŭnym wypadku Anhlilija budzie waładać Mosulam.

ŭ prošłym miesiacy dabiłasia zwal- **Niamiečcyzna** nienia prawjncyi, akupawanaj praz francuzaŭ i belhijcaŭ. Doŭha niemcy zmahalisia z hetaj akupacyjaj, mnoha pałažyli pracy i enerhij, ale ŭ kancy-kancoŭ dabilisia swajho.

Ciapier niemcy iznoŭ stanowiacca mahutnaj dziarżawaj. Niedaloki užo čas, kali niemcy ŭwojduć raŭnapraŭnym siabram u Lihu Narodaŭ, dzie pasta- rajucca znišчыć Wersalski Traktat, zwiazwajučy jaje. Ciapier niemcy pastawili na paradak dnia, pryłučyć da siebie Austryju, a potym Šlonsk, Gdansk i polski kalidor. Planam hetym nia nadta praciwicca Anhlilija.

Chutka majuć adbycca nowyja pierahawory z Połščaj, na jakija Połšč pojdzie z ustupkami.

U Kitai z každyd dniom rewalucyjny ruch šyrycca. Najbolš cierpiać anhielcy, ale dastajecca i swaini dukam-bahačam. Bałšawiki pamahajuć kitaj- cam, bo wiedajuć, što wajawać z Anhlilijaj prydziecca im u Kitai. Ciapier kitajcy zabaranili anhielskim ka- rablam ujaždžać u kitajskija prystani.

U Kapenhazie adbywalisia polska-litoŭskija **Z Litwy i Połšcy.** pierahawory; sprawa idzie ab urehulawaŭ- nie spławu lesu z Połšcy pa Niomanie.

Polski delehat pry adkryćci kanferencyi skazaŭ, što kanferencyja budzie zajmacca tolki spra- wami haspadarča-handlowymi, nie čapajučy inšych spraŭ palityčnych.

Litoŭski delehat zajawiŭ, što miż Polščaj i Litwoj istnuje propaść i što sprawu Wilni, jakaja stać na pieraškodzie, nia siańnia dyk zaŭtra treba budzie wyrašć.

Polska-Rasiej-ski handal. Niadaŭna padpisana miż pradstaŭnikami polskaha promysłu, handlu, hornikaŭ i finansaŭ, i Sawieckim Narodnym Kamisarjatam da handlowych spraw, umowa, ŭ sprawie ŭwozu i wywazu miż Polščaj i S. S. S. R.

Nowazałożanaje T-wa Saw-Pol-Torh maje prawa ŭwazić u SSSR ŭsie tawary, jakimi dazwolena tarhawać miż Sawietami i inšymi zahranicznymi dziaŭżawami, jak sielska-haspadarskija mašyny, tkaniny, cukier nasieńnie.



Z WILNI.

— **Školnyja sprawy.** U apošnim 113 numary Ŭradawaha Dziennika M. W. R. i O. P. z dnia 15 žniŭnia h. h. umieščana abwiestka, majučaja raspisańnie hadzin u pačatkowych školach dwujazyčných, założanych zhadna z ustawaj 31 lipnia 1924 h. na abšary ŭschodnich i paŭdzionnych wajawodstwaŭ. Zhadna z ustawaj paławina hadzin u hetych školach praznacza na nawuku ŭ mowie ŭkraińskiej, litoŭskaj ci biełaruskaj. Ale ŭ hetych mowach buduć wykładacca maławażnyja pradmiety.

— **Dačakalisia.** Prawasłaŭnaja Duchoŭnaja Seminaryja ŭ Wilni, na 1925-26 školny hod, uziata na dziaŭżajny kość.

Treba adznać, što nawučańnie ŭ seminaryi budzie ŭsio ŭ polskaj mowie.



USIAČYNA.

Na wajsrowaj kamisyi.

Dochtar da chłapca: No, a ty zdrów?

Chłapiec abraziŭšysia: Ja panočku nia zdroŭ, nia z trasok, a čalawiek jak i ŭsie.

Smačnyja.

Polskaja wučycielka pierapiswajučy dzieciej uwachodzić u chatu ŭ jakoj žančyna jeść aładki. Wučycielka kaža: „Smačnego!“ — Žančyna adkazwaje sabie pad nos: „uhul!“ — „Smačnego!“ — paŭtaraje wučycielka, bačučy što joj nie adkazwajuć. — „Ničoha sabie, smačnyja!“ — adkazwaje žančyna.



LAKARNIA LITOŬSKAHHA T-WA SANITARNAJE POMACY

Wilnia, Wilenskaja wul. 28.

U ambulatoryi prymajuć daktary-specyjalisty: dziciačyja chwaroby — ad 3 da 4 hadz.; unutranyja chwaroby 10—4; chirurgičnyja 1—2; žanočyja 11—1; wačeŭ 11—2; wušej, nosa i horła 2—3; zuboŭ 10—11; skury i weneryčnyja 2—3; nerwaŭ 1—2; u lakarni addziety: ŭnutrany, chirurgičny, giniekalahičny i RADZILNY.

KABINET RENTGENA Lačeńnie pramieńniami, fatarafalnia, elektra-medyčny wańnie, prašwiatlańnie, elektr. wanny, elektr. masaż.

ANALITYČNAJA LABORATORYJA.

NAŠA POŠTA.

— **S. Budźku:** kali što napišycie, dyk budziem udziačny; tolki, wiedama, pišycie toje, što Wam pad siłu. Nam było-b duża pažadana, kab Wy pisali nam korespondencyi z żyćcia sielanina wašaj staronki i ahułam padawali nam cikawiejšyja i karysnyja dla hramadźianstwa waša zdareńni. Pisać treba na adnym baku i wyrazna. Praŭdziwaje prožwišća patrebna nam tolki spačatku, a pašla dawoli budzie wašaha pseŭdonima (prožwišća wydumanaje). — **Senataram Ŭlasawu i Nazareŭskamu:** Ad Was pa 5 zł. atrymali, hazetu pasyłajem. — **W. Škodziču:** Wieršy wašy da druku nie padchodziać. Najleš, kab wy pisali nia wieršam, a zwyčajna i ab tym, što u was čutna. — **Tarapliwamu** z pad Mior: Padajcie nam prožwišća wašaha paštara i nazawicie tych asob, jakim jon nie wydaje našaj hazety, a my znajdziem na jaho lakarstwa. Hazetu my swaim padpiščykom wysyłajem akuratna. — **D. Anišku:** Atrymali, nadrukujem. — **St. Hryniewiču:** Atrymali ŭsio, budziem drukawać. Adres žmianiajem. — **Basu** z Žodziasak: atrymali, nadrukujem. — **W. Kondratu:** za ŭwahi dzia-kujem, karystajem. — **A. Statkiewiču:** na wašu prošbu hazetu nia spyniajem. — **J. Narušu:** pataebnyja wam numary hazety pasyłajem. Z adresu karystajem. — **M. Jalinskamu:** my hazetu pasyłajem akuratna. Widać hinie jana niedzie ŭ darozie, ci chto zdymaje z pošty. Nie atrymanija numary pasyłajem. — **Z. P.:** z korespondencyi skarystajem. — **J. Biadnoŭskamu:** adres biełaruskich paštoŭ hetki: Wařawa, Sejm. — **Ks. A. R.:** hazetu wam pasyłajem. — **Cikawamu:** skarystajem. — **Kluščanskamu parachwijaninu:** atrymali, skarystajem. — **Jazepu Danilewiču** z pad Działawa: Wašy wieršy da druku nie padchodziać. Lepš pišycie zwyčajna. — **Br. Chadanionku** z pad Hermanawič: prošbu wašu spaŭniajem. — **Alonie:** z wieršaŭ skarystajem. — **F. Jankoŭskamu:** adres žmianiajem. — **J. Fursu i Kryncyku:** pa 3 zł. atrymali, hazetu wysyłajem akuratna. — **J. Čižeŭskamu, K. Mankielewiču i K. Škodziču:** pa 2 złoty atrymali, hazetu pasyłajem. — **J. Kłušu i St. Kiełdanowiču:** pa 1 zł. 50 gr. atrymali, hazetu wysyłajem. — **M. Hermanowiču** ŭ Słonimie: Adres žmianiajem. 1 zł. atrymali. — **M. Čapulonku** z pad N.-Pahosta: 1 zł. atrymali, prošbu spaŭniajem. — **J. Huzmanu** z pad Miadźwiedzicy: 1 zł. atrymali. — **J. Sprawiadliwamu** z pad Dziawienišak i **J. Gutowiču** z pad Świra: atrymali, skarystajem. — **P. Barzda** z pad Dryšwiat, **F. Gajlewiču** z N.-Pahosta, **W. Duboŭskamu** z pad Pružan i **F. Saniuku** z pad Świra: spaŭniajučy wašu prošbu hazetu wam wysyłajem. — **W. Rasošku** z pad Smarhoń i **Tutejšamu** z pad Ttrab: atrymali, karystajem. — **Chmary** z pad Słonima: atrymali. Piešni narodnyja zapiswajcie i prysyłajcie. — **Šachciarzu** z pad Pahosta: Wieršy wašy da druku nie padchodziać. pišycie lepš zwyčajna i ab tym, što ŭ was čuwać. Staciejku „Ci treba nam ziamli“ žmieścim, kali pračytajem. Prosim pisać wyrazna i piarom. — **Niejkamuu** z pad Brasława: staciej „Apustowyja ruki“, „Astatni pud chleba“ i „Niawinawataha, a karajuć jak winawataha“ my nie atrymali. — **Robertu** z pad Wasilišak, **J. Bylinie, Swajmu** z Trab, **N. Żalbie, M. Bizunu, Bajorysu, I. S., Bohusieju:** Atrymali, pakrysie budziem karystać. — **Fr. Drazdu** z Kazian: hazetu wam pasyłajem akuratna. Žadanyja numary wysyłajem. — **St. Łada** ŭ Baranawičach: hazetu pasyłajem. Što datyčyć kniżak, dyk paprosim ich wysłać biełaruskiju kniharniu. — **A. Paźniaku** z Biarezy-Kartuskaj i **A. Žukoŭskamu** z pad Suchawoli: hazetu wam pasyłajem. — **P. Čwietkowu** ŭ Prazie: Kamplekty „Krynicy“ wyšlem, pawiedamiŭšy raniej ab warunkach. Tworaŭ ks. Bobiča, aprača relihijnych, nia wiedajem nijakich. — **J. Jakowiču** z pad Subotnik: 30 hr. atrymali, adres žmianiajem. — **P. Tałyšu, F. Stacinie i S. Jodziewiču:** pa 3 zł. atrymali, hazetu pasyłajem. — **B. Popku** z pad Charoščy: 1 zł. atrymali, hazetu pasyłajem. — **W. Babroŭskamu** z pad Charoščy: 1 zł. 50 hr. atrymali, hazetu pasyłajem. — **W. Derwińskamu** z pad Dokšyc: 50 hr. atrymali, hazetu pasyłajem.



Aznajmlajem. ŭsim katalikom-biełarusam, što ad 20-ha wierašnia s.h. u kaściele św. Miakałaja a 10-j hadz. ran. pačynajecca biełaruskaje nabaženstwa.